

Sygn. akt I ACa 630/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | Sędzia SA Hanna Rojewska |
| Sędziowie: | SA Małgorzata Dzieciołowska SA Tomasz Szabelski (spraw.) |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak |

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. N.**

przeciwko **E. D.**

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 października 2013 r. sygn. akt I C 966/13

1. oddala apelację:

2. zasądza od M. N. na rzecz E. D. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokat A. Ż..

Sygn. akt I ACa 630/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 października 2007 roku, złożonym w Sądzie Rejonowym w Łowiczu, M. N. wniosła o zasądzenie od E. D. zachowku, powołując się na postanowienie spadkowe wydane w sprawie I Ns 33/01 Sądu Rejonowego w Łowiczu.

W tym samym dniu Przewodniczący Wydziału wydał zarządzenie, w którym powódka została wezwana do usunięcia braków formalnych pozwu przez wskazanie kwoty dochodzonej od pozwanej tytułem zachowku – w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pozwu. W zakreślonym terminie M. N. nadesłała pismo procesowe, w którym podała, że bez opinii

rzecznawcy nie jest w stanie ocenić wysokości należnego jej zachowku, ale szacuje ją w przybliżeniu na 40.000–50.000 zł.

Zarządzeniem z dnia 6 grudnia 2007 roku dokonano zwrotu pozwu w oparciu o art. 130 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 126² § 1 k.p.c. z uwagi na to, że powódka nie sprecyzowała należycie swojego roszczenia.

W ustawowym terminie powódka – reprezentowana wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika – wniosła zażalenie na powyższe zarządzenie, w którym wskazała, że dochodzi od pozwanej kwoty 40.000,00 zł. Zażalenie to zostało prawomocnie oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 lutego 2008 roku.

Po zwrocie akt do Sądu I instancji Przewodniczący Wydziału – przed faktycznym zwrotem pozwu – zarządzeniem z dnia 26 marca 2008 roku wezwał pełnomocnika powódki, aby w terminie 3 dni wypowiedział się, czy wnosi „(...) o kontynuowanie sprawy (...)”. W piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2008 roku strona powodowa złożyła wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. W konsekwencji Przewodniczący w dniu 9 kwietnia 2008 roku zarządził wpisanie sprawy do repertorium pod nowy numer.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2008 roku E. D. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia. Wskazywała, że 3-letni termin przedawnienia, wynikający z art. 1007 § 1 k.c., biegnie od dnia ogłoszenia testamentu matki stron, a więc od dnia 13 lutego 2001 roku, i upłynął już przed wniesieniem pozwu.

W piśmie procesowym z dnia 15 stycznia 2013 roku powódka rozszerzyła swoje powództwo do kwoty 65.000 zł. W kolejnym piśmie procesowym z dnia 27 maja 2013 roku M. N. rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 335.600 zł. Ustosunkowała się też do zarzutu przedawnienia, podnosząc, że, jej zdaniem, termin ten został przerwany przez podniesienie przez nią w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu spadkodawczyni i zaczął biec na nowo dopiero od dnia prawomocnego zakończenia tego postępowania, a więc od dnia 17 grudnia 2004 roku. Według powódki oznaczało to, że pozew w niniejszej sprawie złożony został przed upływem 3-letniego terminu z art. 1007 § 1 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 października 2013 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi w punkcie 1. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 195.600 zł; w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 3. zasądził od M. N. na rzecz E. D. kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że matka stron – W. J. z domu S. – zmarła w dniu 26 listopada 2000 roku. Pozostawiła testament sporządzony w dniu 27 listopada 1996 roku przed notariuszem A. K. M., w którym swoim jedynym spadkobiercą ustanowiła córkę E. D., nie wydziedziczając jednak pozostałych spadkobierców ustawowych, w tym także drugiej córki – M. N.. Testament ten został otwarty i ogłoszony przed Sądem Rejonowym w Łowiczu w dniu 13 lutego 2001 roku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 33/01 toczącej się w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po W. J. – w obecności zarówno M. N., jak i E. D.. Na rozprawie w tym samym dniu M. N. podniosła zarzut nieważności tego testamentu. Sąd Rejonowy w Łowiczu postanowieniem z dnia 17 lutego 2004 roku stwierdził, że spadek po W. J. na podstawie otwartego i ogłoszonego testamentu nabyła jej córka E. D. w całości. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2004 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt XIII Ca 218/04 oddalił apelację innej uczestniczki postępowania – J. P..

Przystępując do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do rozstrzygnięcia w przedmiocie częściowego umorzenia postępowania, a następnie przeszedł do omówienia przyczyn oddalenia powództwa w pozostałym zakresie, ustosunkowując się jednocześnie do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzone przez powódkę na podstawie art. 992 § 1 k.c. roszczenie z zachowek, w świetle art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 23 października 2011 roku, przedawnia się z upływem 3 lat od ogłoszenia testamentu. W rozpoznawanej sprawie do otwarcia i ogłoszenia testamentu matki stron W. J. doszło

w dniu 13 lutego 2001 roku, liczony zatem od tego dnia termin przedawnienia roszczenia o zachowek, zdaniem Sądu, upływałby wraz z upływem dnia 13 lutego 2004 roku, chyba, że bieg tego terminu uległby przerwaniu w okolicznościach wskazanych w hipotezie art. 123 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu wyrażonego przez powódkę oraz utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przerwanie biegu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku następuje wskutek podniesienia przez uprawnionego w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu. Wskazał, że argumentacja uzasadniająca przytoczone stanowisko wydaje się chybiona, podlegała krytyce przedstawicieli doktryny prawa i do tej krytyki się przyłączył, szeroko objaśniając własne stanowisko z przywołaniem poglądów przedstawicieli nauki prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego uznać ostatecznie należało, że na skutek podniesienia przez powódkę – w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 33/01 Sądu Rejonowego w Łowiczu – zarzutu nieważności testamentu, nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o zachowek, a tym samym termin ten upłynął w dniu 13 lutego 2004 roku, tj. po 3 latach od dnia ogłoszenia testamentu matki stron.

W dalszej części rozważań, Sąd I instancji wskazał, że nawet gdyby nie podzielić jego poglądu w powyższej kwestii i uznać, że termin przedawnienia uległ przerwaniu, biegnąc na nowo od dnia prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o sygnaturze akt I Ns 33/01 Sądu Rejonowego w Łowiczu, a więc od dnia 17 grudnia 2004 roku, to i tak stwierdzić należałoby, iż termin ten upłynął, a roszczenie o zachowek jest przedawnione. Powódka wniosła bowiem pozew o zachowek w dniu 30 października 2007 roku, a więc przed upływem trzyletniego terminu liczonego od dnia 17 grudnia 2004 roku, jednak został on zwrócony prawomocnym zarządzeniem, co – w myśl art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c. – sprawia, że nie spowodował on żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do Sądu, w tym także skutku przerwania biegu przedawnienia dochodzonego nim roszczenia. Sąd odwoławczy rozpoznający zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu, trafnie ocenił, że wezwanie do uzupełnienia braków pozwu było klarownie zredagowane i wskazano w nim rygor uzupełnienia braków, a powódka nie zastosowała się należycie do tego wezwania. W konsekwencji za skuteczne złożenie pozwu do Sądu można było uznać dopiero dzień 2 kwietnia 2008 roku, kiedy to strona powodowa – wezwana przez Sąd przed faktycznym zwrotem pisma do wypowiedzenia się, czy podtrzymuje zamiar wytoczenia powództwa – potwierdziła to w swoim piśmie procesowym. Jednakże wraz z upływem dnia 17 grudnia 2007 roku minął termin przedawnienia, wskutek czego w dniu 2 kwietnia 2008 roku nie doszło już do skutecznego przerwania jego biegu.

Zarzut przedawnienia był zatem w przekonaniu Sądu I instancji skuteczny, a ponadto brak jest w świetle art. 5 k.c. podstaw do przyjęcia, że aby E. D. uczyniła ze swego prawa do podniesienia tego zarzutu użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy wskazał, że dla dokonania takiej oceny należy rozważyć wszelkie okoliczności konkretnego wypadku zachodzące po stronie zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, które nie zawsze muszą wiązać się z negatywną oceną zachowania dłużnika przejawiającego się w utrudnianiu wierzycielowi wcześniejszego dochodzenia roszczenia. Przepis art. 5 k.c. winien być stosowany do podniesienia zarzutu przedawnienia z wielką ostrożnością i jedynie w sytuacjach wyjątkowych i rażących, zważywszy, że powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem zgodnym z prawem i pozostającym w granicach prawa. W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy trudno było dopatrzeć się jakichkolwiek zachowań po stronie pozwanej E. D., których skutkiem byłoby dochodzenie przez powódkę roszczeń po upływie terminu przedawnienia. Pozwana w żaden sposób nie przyczyniła się do tego, iż uprawniona wniosła pozew do Sądu dopiero na półtora miesiąca przed upływem 3 lat od dnia prawomocnego zakończenia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku. W szczególności nie znalazły potwierdzenia - w przedstawionych przez M. N. dowodach - jej wypowiedzi, że „wszystko przedłużało się w czasie, bo powódka chciała załatwić sprawę polubownie, a pozwana unikała tematu”. Po pierwsze, pozwana zaprzeczyła, aby doszło między stronami do rozmów dotyczących zaspokojenia roszczeń o zachowek, a jedynie przyznała, że powódka żądała od niej zwrotu części przedmiotów spadkowych po rodzicach, ale nie mogły dojść do porozumienia. Po drugie, nawet gdyby negocjacje dotyczyły zachowku, to o okolicznościach uzasadniających nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia można by mówić wówczas, gdyby E. D. uporczywie swoim zachowaniem wprowadzała w błąd siostrę, że zaspokoi jej roszczenia dobrowolnie, odwołując ją w ten sposób od dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Z wypowiedzi powódki wynika natomiast jasno, że pozwana nie chciała załatwić sprawy polubownie. W ocenie Sądu Okręgowego

dla wcześniejszego złożenia pozwu nie stanowiła również przeszkody tocząca się przed Sądem Rejonowym w Łowiczu sprawa o podział majątku wspólnego i dział spadku po zmarłych rodzicach stron. Tym samym, jak podkreślił Sąd, brak przerwania terminu przedawnienia nastąpił z przyczyn leżących wyłącznie po stronie M. N., ponieważ nie zastosowała się ona w wyznaczonym terminie do jasno sformułowanego wezwania Przewodniczącego w przedmiocie uzupełnienia braków formalnych złożonego w dniu 30 października 2007 roku pozwu. Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych okoliczności wskazujących na to, że podniesienie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia jawiłoby się jako rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powódka miała możliwość zastosowania się do wezwania, jednak tego nie uczyniła wyłącznie ze swojej winy, co należy ocenić już Sąd Okręgowy w Łodzi, rozpoznając złożone przez nią zażalenie i oddalając je postanowieniem z dnia 25 lutego 2008 roku, sygn. akt XIII Cz 18/08. W niniejszej jednak sprawie – jak powiedziano wyżej – takie okoliczności nie zachodzą. Zdaniem Sądu I instancji, nie sposób wiązać z nieusprawiedliwionymi zaniechaniami istniejącymi po stronie powodowej skutków procesowych w postaci odebrania stronie przeciwnej uprawnień do zagwarantowanego jej prawem uchylecia się od zaspokojenia roszczenia. Okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają potraktowania podniesionego przez E. D. zarzutu jako czynienia z tych uprawnień użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego.

Z tych względów Sąd Okręgowy odmówił zgłoszonemu roszczeniu udzielenia ochrony prawnej i powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 2. i 3. Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 1007 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i uznanie, pomimo ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, że bieg przedawnienia roszczenia powódki nie został przerwany na skutek podniesienia zarzutu nieważności testamentu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj:

a) naruszenie art. 233 k.p.c., a w konsekwencji naruszenie art. 5 k.c. poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia tylko części materiału dowodowego, a pominięcie tej części materiału, z której wynika, że uwzględnienie roszczenia powódki byłoby zgodne z klauzulą zasad współżycia społecznego, gdyż w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie akceptowanych żądanie powódki zapłaty należności z tytułu zachowku ocenić należy jako słuszne i zasadne, gdy tymczasem podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia powódki przez stronę pozwaną uznać należy w świetle art. 5 k.c. za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,

b) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez co ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była rażąco wadliwa, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, w tym w szczególności skutkowałą brakiem ustalenia, że powódka w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a co za tym idzie winna zostać wezwana do uzupełnienia braków formalnych w sposób rzetelny, jasny i precyzyjny;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, polegający na pominięciu faktu, iż powódka toczyła rozmowy ugodowe z pozwaną i dlatego swój pozew o zachówek złożyła tuż przed upływem 3-letniego okresu przedawnienia.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty w wysokości 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Odnosząc się do podniesionych w niej zarzutów w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań. W tym względzie zauważenia wymaga, że zarzut ten został nieprawidłowo skonstruowany. Formułując zarzut naruszenia tego przepisu skarżąca bowiem w istocie nie zakwestionowała ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego oraz oceny dowodów dokonanej przez Sąd, lecz próbowała podważyć ocenę Sądu I instancji, wedle której okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na zastosowanie art. 5 k.c. jako środka obrony przeciwko zgłoszonemu przez pozwaną zarzutowi przedawnienia roszczenia o zachówek. Kwestia ta zaś dotyczy rozważań prawnych Sądu I instancji i zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd I instancji w sposób należyty uwzględnił okoliczność, że powódka, składając po raz pierwszy pozew o zapłatę z tytułu zachowku, nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, jak też prawidłowo ustalił – w oparciu o niekwestionowane przez skarżącą dokumenty znajdujące się w aktach sprawy – że powódka została wezwana do uzupełnienia braków formalnych pozwu w sposób rzetelny, jasny i precyzyjny. Dodać wypada, że Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Zresztą skarżąca nie wskazała, które z wymienionych zasad i w odniesieniu, do których dowodów, miałyby zostać naruszone przez Sąd Okręgowy. Według zaś ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ocena dowodów dokonana przez Sąd nie spełnia kryteriów określonych w ustawie (tak SN m.in. w wyroku z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 305/01, OSNC 2004/7-8/130, Biul.SN 2004/8/8, LEX 112223; w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., który stanowi, że przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżąca nie wskazała jednak, jakie fakty, istotne dla rozstrzygnięcia o dochodzonym przez nią roszczeniu, zostały przez Sąd I instancji pominięte w postępowaniu dowodowym i z tej przyczyny zarzut ten uchyła się od kontroli instancyjnej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem – wbrew twierdzeniom powódki – Sąd Okręgowy nie pominął faktu, iż powódka toczyła rozmowy ugodowe z pozwaną i dlatego swój pozew o zachówek złożyła tuż przed upływem 3-letniego okresu przedawnienia, lecz w tym względzie nie obdarzył wiarą zeznań powódki, czemu dał wyraz w wyczerpującej i – tak jak wynika to z powyższych rozważań – poprawnie przeprowadzonej ocenie dowodów. Skarżąca nie wykazała natomiast, jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały ustalone wbrew temu, co wynika z przeprowadzonych dowodów, a co stanowi esencję zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Częściowo trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 1007 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c., ale jego uwzględnienie i tak nie mogło doprowadzić do oczekiwanej przez skarżącą zmiany wyroku. Otóż Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podzielił zaprezentowany w apelacji i ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że podniesienie przez uprawnionego do zachowku w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia, gdyż stanowi czynność podjętą przed sądem bezpośrednio zmierzającą do zaspokojenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (zob. m.in. uchwałę SN z dnia 22 października 1992 r., III CZP 130/92, OSNC 1993/4/60, LEX 3839 oraz uchwałę z dnia 10 października 2013 r., III CZP 53/13, OSNC 2014/4/41, LEX nr 1372038). Polemika z odmiennym i mniej korzystnym dla skarżącej stanowiskiem, zajęтым w tym względzie przez Sąd Okręgowy, nie ma jednak większego znaczenia, ponieważ nawet przyjęcie dla skarżącej stanowiska popieranego przez Sąd odwoławczy i Sąd Najwyższy, nie chroni skarżącej przed skutecznym podniesieniem przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia jej roszczenia. Zgodnie z tym stanowiskiem, bieg przedawnienia roszczenia powódki o zachówek w realiach niniejszej sprawy rozpoczął się z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po matce stron procesu, co miało miejsce

w dniu 17 grudnia 2004 roku, gdy Sąd Okręgowy oddalił apelację M. N.. Do chwili wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 18 marca 2011 roku termin przedawnienia dla roszczenia o zachówek, ustalony przez art. 1007 k.c., wynosił trzy lata. Pięcioletni termin przedawnienia obowiązuje od dnia 23 października 2011 roku. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 nr 85 poz. 458) termin ten ma zastosowanie do roszczeń o zachówek powstałych przed tą datą i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Przenosząc obowiązujące przepisy na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, iż Sąd I instancji prawidłowo przyjął (choć operując odmienną datą rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki), że termin ten wynosił 3 lata. Skoro bowiem prawomocne zakończenie postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nastąpiło w dniu 17 grudnia 2004 roku, to termin przedawnienia upływał z dniem 17 grudnia 2007 roku, a w tej dacie roszczenie M. N. było już przedawnione. Wynika to stąd, że mimo, iż powódka wytoczyła powództwo o zachówek przed upływem tego terminu – w dniu 30 października 2007 roku, to jednak czynność ta w myśl art. 130 § 2 zd. 2 k.p.c. nie wywołała żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu, ponieważ powódka nie zastosowała się do wezwania do usunięcia braków formalnych złożonego pozwu, wskutek czego pozew ten został prawomocnie zwrócony w dniu 25 lutego 2008 roku w związku z oddaleniem w tym dniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi zażalenia powódki na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału o zwrocie pozwu z dnia 6 grudnia 2007 roku. Ponowienie pozwu nastąpiło natomiast dopiero w dniu 2 kwietnia 2008 roku.

Z powyższymi ustaleniami oraz oceną prawną, poczynionymi również przez Sąd I instancji, powódka w wywiedzionym środku odwoławczym nie polemizowała, skupiła się zaś na wykazaniu, że zgłoszony przez E. D. zarzut przedawnienia w świetle art. 5 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak przedstawionych w tym zakresie przez powódkę argumentów, natomiast w pełni zgadza się z wywodami Sądu Okręgowego.

W piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się, że co do zasady stosowanie klauzuli generalnej zawartej w art. 5 k.c. nie jest wykluczone w odniesieniu do zarzutu przedawnienia. Jednakże uznanie sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, dlatego sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne. Znaczenie ma również charakter dochodzonego roszczenia (zob. wyrok SN z 13 września 2012 r., V CSK 409/11, Lex nr 1230163). Ponadto, uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie (zob. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, Lex nr 1129070). Trzeba mieć bowiem na uwadze, że powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem zgodnym z prawem i pozostającym w granicach prawa (zob. wyroku SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, LexPolonica nr 1631494). Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie mimo, że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia, ocena czy powołanie się na nie przez pozwanego narusza zasady współzycia społecznego powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej zarówno przez każdą ze stron postępowania, jak i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez powoda.

Analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że Sąd ten w sposób wyczerpujący rozważył wszystkie powyżej wymienione kryteria zastosowania art. 5 k.c. i doszedł do trafnej konstatacji, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Przemawiają za tym w szczególności wskazane przez Sąd I instancji takie okoliczności, jak nieudowodnienie przez powódkę jakichkolwiek zachowań po stronie pozwanej E. D., których skutkiem byłoby dochodzenie przez powódkę roszczenia o zachówek dopiero na półtora miesiąca przed upływem 3 lat od dnia prawomocnego zakończenia sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, jak też brak zachowań po stronie pozwanej, które przyczyniłyby się do tego, że powódka skutecznie wniosła pozew dopiero po upływie terminu przedawnienia. W tym względzie podkreślić należy, że powódka, wytaczając powództwo w niewielkim odstępnie czasowym do daty upływu terminu przedawnienia, powinna była uczynić to z należytą

starannością i dbałością, a tymczasem pozew złożony przez nią w dniu 30 października 2007 roku ograniczał się tylko do jednego zdania, nie zawierał uzasadnienia ani nie określał wartości przedmiotu sporu. W realiach niniejszej sprawy nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez powódkę okoliczność, że działała wówczas bez profesjonalnego pełnomocnika, bowiem z akt sprawy – wbrew sugestiom apelacji – wynika, że do uzupełnienia braku formalnego pozwu w postaci nieokreślenia wartości przedmiotu sporu powódka wezwana została w sposób rzetelny, jasny, precyzyjny i zrozumiały, co także potwierdził Sąd Okręgowy, oddalając postanowieniem z dnia 25 lutego 2008 roku, sygn. akt XIII Cz 18/08, zażalenie powódki na zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 6 grudnia 2007 roku, wydane na skutek niezastosowania się powódki do tego wezwania. Zaznaczyć przy tym trzeba, że wezwanie to doręczone zostało M. N. w dniu 21 listopada 2007 roku (k. 4), zatem przed upływem terminu przedawnienia i powódka miała jeszcze czas, by zasięgnąć stosownej porady prawnej, czego jednak nie uczyniła, wykazując przy tym brak dbałości o własne, pilne sprawy. W tym stanie rzeczy za w pełni uzasadnione uznać należy stwierdzenie Sądu Okręgowego, że brak przerwania terminu przedawnienia nastąpił z przyczyn leżących wyłącznie po stronie M. N., z uwagi na to, że nie zastosowała się ona w wyznaczonym terminie do jasno sformułowanego wezwania w przedmiocie uzupełnienia braków formalnych złożonego pozwu. Dodać także wypada, że w rozpoznawanej sprawie przedmiotem ochrony jest majątek. Dochodzone roszczenie nie zasługuje więc na tak wzmoczoną ochronę, jak np. roszczenia, gdzie przedmiotem ochrony jest człowiek, jego przeżycia psychiczne i integralność cielesna, a więc dobra i wartości wyższej rangi, związane z czynem niedozwolonym na osobie i ochroną niektórych dóbr osobistych. W konsekwencji podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, że okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają potraktowania podniesionego przez E. D. zarzutu przedawnienia, jako czynienia z tego uprawnienia użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego.

Na uwzględnienie nie zasługiwało także stwierdzenie skarżącej, że w świetle art. 5 k.c. jej roszczenie jest słuszne i zasadne. Otóż w doktrynie i judykaturze od dawna ugruntowany jest pogląd, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyłącznie obronny, nie może zaś stanowić podstawy dochodzenia żądań (zob. wyrok SN z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 151/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 134).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec tego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.321 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokat A. Ż.. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013r. poz. 461) i powiększone na podstawie § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia o podatek VAT w wysokości 23%, tj. o kwotę 621 zł.